Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 17 lutego 1947 | Nr. 14 (127)

Mistrzostwa hokejowe świata w Pradze

Wysokie zwycięstwa Czechosłowacji i Szwecji; Polska przegrywa z Austrią i zwycięża Rumunię

W sobotę, 15 lutego rozpoczęły się w Pradze otwarte przez Prezydenta Czechosłowacji dr. E. Benesza hokejowemistrzostwa świata.

Udział w nich bierze 8 drużyn reprezentujących: Austrię, Belgię, Polskę, Rumunię, Szwajcarię, Szwecję, USA i Czechosłowację, jako gospodarzy. Projektowany początkowo system rozgrywek w3 grupach, został w ostatniej chwili zmieniony, wobec wycofania się z mistrzostw Węgier. Postanowiono więc rozegrać mistrzostwa systemem każdy z każdym. System ten, o wielkiej atrakcyjności, wymagać będzie jednak od drużyn, które muszą rozegrać każda po 7 spotkań w ciągu 9 dni, gdyż rozgrywki trwać będą do 23 lutego olbrzymiego wysiłku. Dopiero w tym dniu dowiemy się kto został mistrzem hokejowym świata.

Mecz straconych nadziei

Austria—Polska 10:2 (3:1, 2:1, 5:0)

Praga, 15 lutego (tel. wł.). Pierwszy nasz mecz w turnieju o mistrzostwo świata przyniósł nam przykrą porażkę tymbardziej, że w skrytości ducha liczyliśmy na zwycięstwo nad zespołem austriackim. Jak sam wynik mówi, tragiczną była dla nas 3-cia tercja, w której straciliśmy 5 bramek, nie zdobywając żadnej. Nie byliśmy w tym okresie aż o tyle gorsi od swego przeciwnika — jednak błędy taktyczne obrony (10 bramka zwłaszcza) przy zupełnym braku szczęścia i słabej dyspozycji strzałowej naszych napastników spowodowały, że Austriacy w pierwszym meczu mistrzowskim uzyskali „dwucyfrówkę". Mieli oni w zespole swoim doskonałą trójkę pierwszego ataku w składzie: Feistitzer — Nowak — Zehetmayer, doskonale zgraną, kombinującą i celnie strzelającą oraz znakomitego Zsengey'a w obronie, stanowiącego dla naszych hokeistów „mùr nie do przebycia". Z drużyny polskiej wyróżnili się Skarzyński i Palus.

Składy drużyn:

AUSTRIA: Wurm—Zsengey, Egger, Engel—Feistritzer, Nowak, Zehetmayer, Wurmbrandt, Walter, Schneidèr, Stanek, Springer, Soner, Winger.

POLSKA: Makutynowicz—Sokołowski, Kasprzycki, Bromer, Czyżewski—Palus, Jasiński, Czorich—Wołkowski, Skarżyński, Gausimec.

Po żywych początkowych atakach — w 5 minucie

Polska zdobywa prowadzenie

Skarżyński mija obu obrońców austriackich i ostrym strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla swoich barw.

W 3 minuty później środkowy napastnik Austrii, Nowak wyrównuje — a w kilka chwil potym prowadzi 2:1. Strzelcem jest Feistritzer. Ten sam gracz zdobywa w 10 minucie trzecią bramkę, ustanawiając wynik pierwszej tercji 3:1.

W drugiej tercji drużyna nasza zyskuje dużą przewagę nad przeciwnikiem. Napad polski gości stale pod bramką austriacką — lecz tylko jedna bramka, zdobyta przez Skarzyńskiego (z podania Palusa) jest wynikiem tej przewagi. 2:3. Widownia dopinguje Polaków. Wydaje się, że lada chwila padnie wyrównanie, gdy tymczasem Nowak „ucieka" obu obrońcom i podwyższa wynik na 2:4. W cztery minuty później Zehetmayer strzela poraz piąty, zmuszając Maciejkę do kapitulacji.

W trzeciej tercji znów głośny dumping widowni, sympatyzującej wyraźnie z drużyną polską. Niestety — nasi mają nadal pecha. W okresie równej gry padają znów dalsze bramki dla Austrii. Zdobywają je kolejno: Nowak, Feistritzer (2), Zehetmayer i wreszcie Zsengey.

Prezentuje się kandydat na mistrza

Czechosłowacja—Rumunia 23:1 (6:0, 5:1, 12:0)

Praga, 15 lutego (tel. wł.) Omal nie dwa tuziny bramek zainkasowali hokeiści rumuńscy w pierwszym swoim meczu mistrzowskim w Pradze, rozegranym w sobotę wieczorem, w którym przeciwnikiem Rumunii był jeden z najpoważniejszych kandydatów na mistrza, Czechosłowacja — w dodatku gospodarz zawodów. O dobrej formie hokeistów czeskich pisano ostatnio i mówiono wiele W każdym razie Rumunia nie stanowiła dla Czechów groźnego przeciwnika — a honorowa bramka, była w tym meczu bodajże szczytem możliwości Rumunów. Ustępowali oni przeciwnikowi pod każdym względem: wyszkolenia, szybkości, taktyki, rutyny itd. Kiedy np. w pierwszych minutach trzeciej tercji, przy stanie 11:1 Rumuni przeprowadzili kilka z rzędu ataków na bramkę czeską i drugi atak czeski Kus—Drobny—Stibor nie mógł jakoś uwolnić się z opresji — wezwano natychmiast na pomoc 1-szy atak i w dwie minuty później wynik brzmiał 14:1!

Rumuni — mimo takiej ilości puszczonych bramek, najlepszego gracza mieli w bramkarzu, którego kocia wprost zwinność uchroniła drużynę od wyższej jeszcze klęski. Z pozostałych graczy zespołu wyróżnił się nadto „stary" M Incze.

W zwycięskiej drużynie czeskiej obok zdobywcy 8 bramek Zabrodsky'ego wyróżnili się dr Šlama i inż. Pacalt w obronie oraz Konopasch i Stibor w napadzie.

Składy drużyn:

CZECHOSŁOWACJA. Moudry—dr Šlama, inż. Pacalt, Slovik, Trousilek—Trojak, Zabrodsky, Konopasek, Kus, Drobny, Stibor.

RUMUNIA: dr Brown—Anastasni, Sadowsky—Pana, M. Incze, L. Incze, Długos, Flamovzopol, Popescu.

Historia bramek: W pierwszej tercji pada ich 4 Trzy pierwsze zdobywa Zabrodsky — czwartą Trojak. W drugiej tercji serie rozpoczyna Kus, a później strzelają kolejno: Konopasch, Stibor, Zabrodsky. Przy stanie 8:0 zdobywają Rumuni honorowy punkt w zamieszaniu podbramkowym; „szczęśliwcem" jest Pana. 9-tą bramkę zdobywa Drobny. 10-tą Kus, 11-tą Trousilek, dobijając strzał Stibora.

W trzeciej tercji pada tuzin bramek — wszystkie dla Czechosłowacji. Widownia, która początkowo „miała apetyt" na. 10 — później podwyższyła stawkę do „dwacet" (dwadzieścia). Reprezentanci czescy zaspokoili „z nawiązką" apetyt widowni zdobywając 23. Kolejność skutecznych strzelców w trzeciej tercji była następująca: Konopasch, Zabrodsky, Zabrodsky, Drobny, Konopasch, Zabrodsky (w 15 sek. po Konopaschu), Drobny (trzy pod rząd), Konopasch, Trojak i Zabrodzky.

W ten sposób Czechosłowacja wyrównała ustalony już przed 12 laty w Davos rekord zwycięstwa z różnicą 22 bramek. W Davos pokonali Czesi w roku 1935 Belgię 22:0.

Najpiękniejszy i najbardziej dramatyczny mecz

Szwajcaria — Szwecja 4:4 (1:1, 1:2, 2:1)

Praga, 15 lutego (tel. wł.) Trzeci skolei mecz hokejowy rozegrany w ramach turnieju o mistrzostwo świata w sobotę w późnych godzinach wieczornych (skończył się po godz. 11-ej według czasu czeskiego, tj. po godz. 12-ej wg. czasu naszego) postawił naprzeciw siebie niedawnych przeciwników meczu w Zurychu, mianowicie zespoły Szwajcarii i Szwecji. Szwajcarzy, którzy przed tygodniem przegrali na własnym lodowisku 6:9 w identycznym stosunku w jakim przed trzema tygodniami przegrali z Czechosłowacją — potrafili tymczasem uzyskać wynik remisowy mimo że Szwecja prowadziła na początku 3-ciej tercji 4:2

Przy rekordowej ilości widzów (15.000) do meczu tego wystąpiły drużyny w następującym składzie:

Szwajcaria: Banniger (Perl)—Lohrer, Lack, Boller—Schubiger, Trepp, U. Poltera, G. Poltera, O. Delnoni, H. Delnoni, A. Delnoni.

Szwecja: A. Johansson—Laudeluis, R. Johansson, Larsson—Nurmela, Eriksson, Ljungman, Pettersson, Andersson, E. Johansson.

Pierwszą bramkę uzyskali Szwedzi w 7 minucie pierwszej tercji przez Petterssona. Wśród niesłychanego entuzjazmu widowni, trzymającej stronę Szwajcarów, udało się Szwajcarom wyrównać w 10-ej minucie przez P. Polterę. Wynik 1:1 utrzymał się do końca I-ej tercji.

W następnej tercji już w drugiej minucie prowadzili ponownie Szwedzi 2:1. — Poraz wtóry strzelcem był Pettersson — sytuację wypracował jednak Nurmela, będący jednym z najlepszych graczy na lodowisku. W minutę później drugi atak szwajcarski zdobył wyrównanie przez H. Delnoni'ego — a dramatyczny bój o prowadzenie trwał aż do minuty 10-ej, kiedy to po raz trzeci Szwedzi objęli prowadzenie. Po ślicznej akcji Ljunyman—Nurmela—Petterson, ten ostatni bliskim, ostrym strzałem zdobył trzecią bramkę dla Szwecji.

W 3-ciej minucie ostatniej tercji wydawało się, że klęska Szwajcarów jest już przypieczętowana: Erikson zdobył bowiem czwartą bramkę dla Szwecji. To, co się później działo na lodowisku, to przerasta możliwość opisania słowami. Oba zespoły zalczące na niesłychanie wysokim poziomie, niewypowiedzianie szybko i ambitnie, zaczęły walczyć jak lwy. 15 tysięcy gardeł, gdzie słowa podziwu mieszały się z okrzykami zachęty i nawoływania sprawiły, że mecz rozgrywano w warunkach, gdzie każdy gwizd sędziego przyjęty był z ogromnym zadowoleniem; dawał bowiem chwilę wytchnienia wyczerpanym nieludzko wprost walką zawodnikom i niósł chwilę spokoju dla widowni.

Szwedzi, chcąc utrzymać zwycięski wynik, zaczęli niejednokrotnie stosować niedozwolone środki obrony. Spowodowało to wykluczenie najpierw jednego, a później i drugiego ich obrońcy — co znacznie ułatwiło pracę Szwajcarom, którzy przeszedłszy do gwałtownej kontrofensywy, zdobyli w siódmej minucie przez swego najlepszego zawodnika, Treppa trzecią bramkę — a w 6 minut później uwieńczyli swe wysiłki czwartą, wyrównującą bramką, zdobytą przez Polterę.

Przy stanie 4:4 miał O. Delnoni idealną szanse zdobycia zwycięskiej bramki dla Szwajcarii, w chwili gdy znalazł się sam na sam na 2 metry przed bramką szwedzką, lecz ułamek sekundy zwłoki i wspaniała interwencja tak A. Johanssena jak i Laudeliusa uchroniły Szwecję od straty obu punktów.

Rekord bramek Szwecji

W spotkaniu z Belgią bramki padały ze strony Szwecji na ogół równomiernie. Pierwsza tercja zakończyła się 8:0, druga 7:1, trzecia 9:0. Strzelcami bramek byli Peterson 12, Nurmela 6, Erikson 2, Andersson, Liungren, Landerius i Johansson po 1.

Czy go ktoś pobije? Może Szwecji uda się to jeszcze w dniu dzisiejszym w meczu z Rumunią, Jakby mógł wyglądać wynik tego meczu, gdyby Szwecja wystąpiła do niego bez silnego zmęczenia, jako pozostałości po meczu ze Szwajcarią można sobie przedstawić, że potrafiła ona zwyciężyć tak wysoko. Uzyskaniem 24 bramek ustanowiła na razie rekord w turnieju praskim. która jak się okazuje jest dostarczycielką bramek.

Pewne zwycięstwo Polski nad Rumunią

Po sobotnim zbyt wysoko przez polską drużynę przegranym meczu z Austrią oraz, mimo wysokiej przegranej drużyny rumuńskiej z Czechosłowacją, w której drużyna ta wykazała jednak niezłą grę defensywną, wielu sceptyków miało nawet zastrzeżenia co do możliwości wygranej naszej drużyny z Rumunią. Gra jednak naszych hokeistów rozwiała wszelkie zastrzeżenia.

Drużyna nasza mimo niełatwych warunków gry z powodu śniegu na lodowisku okazała się z najlepszej strony:

wynik 6:0 (2:0, 1:0, 3:0) niezbyt odzwierciedla przebieg gry.

Nasi hokeiści szczególniej w pierwszej oraz trzeciej tercji mieli silną przewagę. Śnieg nie był jednak ich sprzymierzeńcem. Poza tym strzałowo jeszcze nie reprezentują tej klasy, co Czesi czy Szwedzi. Dążenie do wjechania przez poszczególnych naszych zawodników wprost do bramki jest zjawiskiem często jeszcze się powtarzającym. Także i nawyki solowych zagrań, szczególniej u Skarżyńskiego, na tle pięknych, skutecznych kombinacji innych zespołów wydają się zbyteczne. W sumie są to błędy niezbyt wielkie, jednak niepotrzebnie zużywają siły naszych napastników i nie przynoszą należytego efektu. A celem jest jak najszybciej strzelenie bramki i to z każdej pozycji.

Obrona Rumunii dr Dron w bramce, oraz Szadowski i Anastaziu nie próżnowali. Szczególniej bramkarz rumuński, swoimi teatralnymi, a przy tym szczęśliwymi paradami wyłapywaniem czy też parowaniem strzałów naszych napastników był chwilami dużą przeszkodą.

Najlepszymi w naszej drużynie, która wystąpiła w następującym składzie:

Maciejko, Skołowski, Kasprzycki, Bromer, Czyżewski, Palus, Jasiński, Czorich, Wołkowski, Skarżyński, Gansiniec, byli bramkarz Maciejko, który z wielkim spokojem i pewnością szereg razy interweniował, Kasprzycki, jeden z najlepszych naszych obrońców, obok niego wybijający się jako obrońca raczej niż napastnik Bromer, a w ataku Wołkowski, niebezpieczny i dobrze współpracujący z partnerami przebojowiec, Palus i Czorich. Ten ostatni jest naszym najniebezpieczniejszym strzelcem.

Bramki zdobyli: w pierwszej tercji Czorich i Palus, w drugiej Wołkowski i w trzeciej Czorich 2 oraz Skarżyński.

Gra ze strony Rumunów, którzy ustępowali naszym hokeistom w dużym stopniu pod względem jazdy oraz techniki, prowadzona była chwilami dość ostro. W sumie jednak nie przekraczała gry brutalnej. Niedopuszczenie do stracenia przez naszą drużynę nawet jednej bramki, co nie udało się chociażby takiej Czechosłowacji, należy też do zanotowania na nasze konto.

Sędziowali Josef (Czechosłowacja) oraz Süvös (Szwajcaria). Widzów żywo dopingujących naszą drużynę ok. 7000.

Wobec przerwy w poniedziałek nasza drużyna spotka się dopiero we wtorek ze Szwecją i w następnym dniu z Czechosłowacją.

Zwycięstwo U.S.A. w ostatniej chwili

Ameryka—Szwajcaria 4:3 (0:0, 3:2, 1:1)

Praga, 16. II. (tel. wł.). Było to znów pełne emocji i zażartości spotkanie. Tak jak w sobotę, tak i dziś Szwajcaria prowadząc 1:0 straciła wkrótce to prowadzenie i dwukrotnie wyrównując do stanu 3:3 uległa w końcu 3:4 Ameryce, której skład przedstawiał się następująco:

Meoli—Galipeau, Alan Van, Woocker, Pletcher—Verrier, Rousseau Grant, Gilmarten, Heavern, Cahoon.

Szwajcaria: Perl (w miejsce kontuzjonowanego w sobotę w meczu przeciw Szwecji Bänningera) — Lack, Boller, Haudschin, Schubbiger—Trepp, G. Poltera, U. Poltera, R. Delnoni, O. Delnoni, H. Delnoni.

Obustronne żywiołowe ataki w pierwszej tercji dają szerokie pole do popisu obu bramkarzom; w liniach obrony wyróżniają się rosły i barczysty olbrzym amerykański Wockr i „malutki" Schubbiger, będący łącznie z Treppem najlepszymi graczami szwajcarskiego zespołu. W napadzie amerykańskim ponad poziom wybijał się Grant i Heavern.

Po bezbramkowej pierwszej tercji zdobywają Szwajcarzy w 4-tej minucie drugiej tercji pierw-

szą bramkę ze strzału R. Delnoni'ego. Bramka ta padła w najmniej oczekiwany sposób. Niedługo cieszyli się Szwajcarzy prowadzeniem; w 3 min. później Grant wyrównał, a wynik ten, utrzymał się aż do 17 minuty. Wówczas Verrier zdobył prowadzenie dla USA — w minutę później wyrównali Szwajcarzy, a strzelcem był znów R. Delnoni. W następnej minucie jednak Hearvern zdobył 3-cią bramkę dla Ameryki, ustanawiając wynik tej tercji na 3:2.

W 3-ciej tercji Szwajcarzy dopingowani przez publiczność, której od pierwszego występu są pupilami, przechodzą do ofensywy. Na lodzie jest I-szy ich atak „aroski": Trepp i b-cia Polterowie. Zarówno oni jak młodzi ich koledzy, b-cia Delnoni (atak neuchatęlski) **odczuwają silnie w mięśniach wczorajszy ciężki mecz przeciw Szwecji,** mimo to z niesłychaną ambicją i żelazną wolą dążą do wyrównania i... zwycięstwa. Wyrównać **udaje się im wreszcie w 6 min. przez U. Polterę.** Ściągają wówczas Treppa do obrony i grają we 2-kę w napadzie. Gra się zaostrza. Za bandę wędrują kolejno: **Lack, Verrier, Alan Van, U. Poltera, G. Poltera, Galipeau.** Na 4-ry minuty przed końcem **przy stanie 3:3 R. Delnoni będąc na 2 m przed bramkarzem amerykańskim, Meolim, daje się ubiec obrońcy Woockerowi i marnuje idealną szansę zdobycia zwycięskiej bramki.** Dużo szczęśliwsi **są Amerykanie, którzy w dwie minuty później ze strzału swego obrońcy,** Galipeau **zdobywają czwartą,** zwycięską bramkę i zasługują w ten sposób, że ich hymn narodowy grają ku uczczeniu zwycięzcy.

Po premierze w Pradze

Praga, 16. II. 6 meczów w dwóch dniach mistrzostw hokejowych świata dały nam już **pełny przegląd wszystkich drużyn,** biorących udział w tym pierwszym, po wojnie turnieju o mistrz. świata w hokeju na lodzie. To co było wiadomym już dawno przed turniejem praskim, potwierdza się obecnie zupełnie: tak **Czechosłowacja, jak Szwecja i Szwajcaria przedstawiają dziś najwyższą klasę hokeja europejskiego,** podtrzymując godnie tradycję wielokrotnych mistrzów Europy w tej dziedzinie sportu. Jedyny zamorski przeciwnik, **Ameryka, jest godnym partnerem** tej wielkiej trójki. Amerykanie „przezwyciężyli" **kryzys** wewnętrzno-organizacyjny **i wystąpili** w pierwszym meczu (przeciw Szwajcarii w dniu dzisiejszym) z zespołem „kombinowanym", t. zn. złożonym **z graczy A. H. A.** (bawiących już od wielu tygodni w Europie) **i hokeistów A. A. U.,** którzy dopiero w sobotę przybyli do Pragi i zgodnie z uchwałą kongresu L. I. H. G. uzupełnili (wzmocnili — przyp. red.) skład poprzedni USA.

W pewnym odstępie za tą pierwszą czwórką podąża dwójka: **Austria—Polska.** Bezpośrednie ich „starcie" przyniosło nam — niestety — wysoką porażkę, która tym samym stawia zespół Austrii wyżej od naszego.

Dalsze dwa zespoły, a to **Rumunii i Belgii** stanowią zdecydowany „szary koniec". Jak mówią wyniki oba „zainkasowały" już około 4 tuzinów bramek, zadowalając się jedynie dwoma honorowymi. Belgowie w pierwszym spotkaniu wystąpili w dodatku bez bramkarza (zastąpił go napastnik) — a mimo, że Szwecja grała o klasę gorzej niż w sobotę przeciw Szwajcarii — ulegli jej gładko 1:24.

Drużyna polska po przegranym meczu z Austrią, w którym zresztą była równorzędnym przeciwnikiem, poprawiła swą reputację zwyciężając dziś Rumunię 6:0. Gdyby więc grano — tak jak z początku na to się zanosiło — w 3 grupach, to **szanse nasze na przedostanie się do finałów były** — jak się okazuje — **realne.**

Tabela „orientacyjna" po 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	Br.
1. Szwecja	2	3	28:5
2. Czechosłowacja	1	2	23:1
3. Austria	1	2	10:2
4. Ameryka	1	2	4:3
5. **Polska**	2	2	8:10
6. Szwajcaria	2	1	7:8
7. Belgia	1	0	1:24
8. Rumunia	2	0	1:29

Sztafeta polska na 5-tym miejscu

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw narciarskich, rozgrywanych w Chamonix zwycięstwa odniosły:

w sztafecie 3×10 km: 1) Finlandia 1,55,23, (drużyna polska w składzie: Kwapień, Orlewicz, Dziedzic, zajęła 5-te miejsce z czasem 2,07,42.

w konkursie otwartym skoków: 1) Sjöderupp (Norwegia, skoki: 63 i 64.5 m), 2) Absjoern Ruud (Norw.), 3) Thrane (Norw.);

w zjeździe (mężczyzn): 1) Arielel (Francja) czas 2,59, 2) Couttet (Fr.), 3) Blanc

w zjeździe kobiet zwyciężyła Pollier (Fr.); (Fr.).

w slalomie męskim: 1) Aurielel (Fr.) 2,13,9;

w slalomie kobiecym: 1) Nillson (Szw.) 2,30,4, 2) Tollier.

Tytuł mistrza w kombinacji alpejskiej w konkurencji męskiej zdobył Aurieriel;
w konkurencji kobiecej Tollier (Fr.).

Koszykarki AZS Warszawa mistrzem Polski

Doceniając znaczenie ośrodka krakowskiego w sporcie piłki ręcznej PZPR przydzielił mu i w tym roku imprezę ogólnopolską, jaką są mistrzostwa Polski w piłce koszykowej pań. Otwarte one zostały w dniu 14 bm. przemówieniami **kpt. Jarcaza imieniem gospodarzy tj. KOZPR-u** oraz **przew. Woj. Rady WF i PW red. Stattera i dyr. Woj. Urzędu WF i PW płk. Reymana,** którzy zapewnili organizatorów o swym całkowitym poparciu dla rozwoju pięknego sportu mas, jakim jest piłka ręczna. Pozwolimy sobie tu nadmienić, że poparcie takie byłoby właśnie **na czasie,** ponieważ **Związkowi** nieoczekiwanie **odmówiono** ostatnio **zniżek kolejowych** na półfinały i finały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej. Min. Komunikacji nie chce zrozumieć, że imprezy PZPR-u są **deficytowe i że Związek ten pracuje naprawdę ideowo.** W takich warunkach umasowienie sportu idzie w tempie mocno zwolnionym. Przykładem tego jest powiększenie się ilości uczestników dzisiejszych mistrzostw zaledwie o jeden tylko okręg. W roku zeszłym trzy — w obecnym cztery okręgi. Reprezentant piątego bowiem okręgu, Warta poznańska, nie stawiła się do mistrzostw tych podobnie zresztą jak i do siatkowych w Gdańsku. Wobec tego dopuszczono do rozgrywek wicemistrza Krakowa Wisłę, która znalazła się w grupie wicemistrza Polski obok AZS-u warszawskiego i DKS-u łódzkiego. W grupie mistrza Polski walczyły ZWM Zryw z Łodzi, Cracovia i ZZK Ruch (Chojnice) mistrz Pomorza.

Ze spotkań eliminacyjnych najbardziej interesującym i na najlepszym poziomie stojącym był mecz

AZS—DKS 41:27 (21:12)

w którym akademiczki prowadząc cały czas różnicą 4—10 punktów zapewniły sobie właściwie finał. Tempo gry bardzo żywe. AZS dobrze dysponowany strzałowo zdobywa punkty głównie przez **Jaźnicką** (15) i **Prószyńską** (14). Dobrze grała młoda **Kasperkówna** (7 pkt.) oraz **Kamecka** w obronie (4). DKS słabszy taktycznie uzyskał kosze ze strzałów **Nowakowej-Słomczewskiej** (13 pkt.), **Cichomskiej** (7), **Potz** (5) i **Jass** (2), miał zaś najlepsze zawodniczki w obrończyni Kramarskiej oraz Cichomskiej i Nowakowej w ataku. Sędziowali **Lesiak** i **Mochnacki** z Krakowa.

Formalnością natomiast było spotkanie

ZRYW—ZZK RUCH 58:8 (26:2)

które dało tak wysoki wynik mimo, że łodzianki nie wykorzystały wszystkich swoich pozycji podkoszowych. Grając „na pół pary" uzyskały punkty przez **Janicką (28), Gruszczyńską (11), Głażewską (10), Tarnogrodzką (7) i Łukasik (2).** Honor pokonanych uratowały **Zawadzińska i Kaczmarkówna** zdobywając po 4 punkty. Sędziowali **Twardo (W-wa) i Eberhardt (Kr).**

Podobny wynik uzyskała

CRACOVIA Z RUCHEM 53:8 (15:5)

nie wysilając się także zbytnio i wprowadzając do gry swoje młode zawodniczki. Punktami podzieliły się **Szryniawska (26), Wędrychowska (11), Piotrowska (6), Link (4), Hartwichówna (3), Szeląg (2) i Maged (1).** Ruch uzyskał punkty przez **Zawadzińską.** Nudny ten mecz prowadzili sędziowie **Lesiak i Twardo.**

Ciekawie natomiast przedstawiało się przez długi okres gry spotkanie

DKS—WISŁA 29:17 (15:14)

ze względu na to, że „skazana na zagładę" z rutynowanym przeciwnikiem młoda drużyna krakowska przeciwstawiła się ambitnie i z powodzeniem, prowadząc nawet stosunkowo dosyć długo. Brak jednak odpowiednich rezerw nie pozwolił jej na „zrobienie sensacji". Gra sama nie stała na wysokim poziomie, gdyż DKS dał sobie narzucić szybki i chaotyczny system przeciwnika, który zdobył punkty przez **Ditkowską** (12), siostry **Legutkówne** (po 2) i **Łaptasiówną** (1). Bardzo dobrze zagrała **Kirschanek** w obronie. Dla DKS-u kosze padły ze strzałów **Nowakowej** (16 pkt.), **Potz** (6), **Cichomskiej** (5), **Jass i Kramarskiej** (po 1). Sędziowali **Mochnacki i Seifert.**

Miłe rozczarowanie spotkało publiczność krakowską także i w meczu

ZRYW—CRACOVIA 25:15 (16:8)

w którym tylko słaba dyspozycja strzałowa mistrza Krakowa nie pozwoliła mu osiągnąć lepszego wyniku odpowiadającego równorzędnej grze w polu. Pod tym względem zawiodła zwłaszcza Wędrychowska, pozostawiając rolę strzelczyń **Szryniawskiej (8), Piotrowskiej (5) i Szostakowej** (2). Podobna sytuacja wytworzyła się w Zrywie. gdzie po usunięciu jeszcze przed przerwą (za „osobiste") Janickiej cały ciężar ataku spoczywał na **Gruszczyńskiej (9 pkt.) i Głażewskiej (8 pkt.).** Resztę zdobyły **Janicka (4), Tarnogrodzka (3) i Łukasik (1).** Arbitrzy tego ciekawego i zaciętego spotkania **Twardo i mgr Budziaszek** nie byli nadzwyczajni.

Doskonale zagrał w ostatnim eliminacyjnym spotkaniu

AZS Z WISŁĄ 43:15 (24:7)

Szybko przeprowadzane akcje zgranej drużyny warszawskiej kończyły się jak zwykle celnymi strzałami **Prószyńskiej (19 pkt.), Jaźnickiej (10) czy Kasperkównej (6).** Ich dorobek punktowy uzupełniły obrończynie **Kamecka (4), Kwaśniewska (3) i Bąkowska (1).** Wisła nie mogąc sobie poradzić z taktyką przeciwnika obrony w piątkę zdobyła swoje punkty raczej z pozycji przypadkowych przez **Ditkowską i Łaptasiówną po 6, Legutko J. 2 i Kirschanek 1.** Sędziowali Eberhardt i mgr Mochnacki.

Efekt tabelaryczny tych eliminacji przedstawia się następująco:

I. grupa: Zryw — pkt. 2 — koszy 83:23, **Cracovia** — pkt. 1 — koszy 68:33, **Ruch** — pkt. 0 — koszy 16:111.

II. grupa: AZS — pkt. 2 — koszy 84:42, **DKS** — pkt. 1 — koszy 56:58, **Wisła** — pkt. 0 — koszy 32:72.

Dwie ostatnie drużyny obu grup rozegrały spotkanie **o 5 i 6 miejsce.** Wyszła z niego zwycięsko **Wisła** wygrywając z **Ruchem 28:16 (11:8)** ze strzałów: Legutko J. (10 pkt.), Łaptasiównej (5), Legutko M. i Ditkowskiej (po 4), Kirschanek (3) i Calikowskiej (2). Ambitna drużyna pomorska zdekompletowana pod koniec do trzech zawodniczek uzyskała swoje punkty przez Stroińską 6, Drewek 4, Kirschenstein Ł. i Wł. 3 i 1 oraz Kaczmarek 2. Ciężkie zadanie sędziowania nowicjuszom wypełniali **Seifert i Toliński.**

Finały

Pierwszy natomiast mecz finałowy dał już pełne zadowolenie wypełnionej widzami sali. Spotkał się w nim

AZS Z CRACOVIĄ 41:28 (19:11)

i musiał sobie zadać niemało trudu, aby pokonać coraz lepiej grającą drużynę krakowską. Zwłaszcza w drugiej polowie był moment, kiedy Cracovia z dalekich strzałów **Szryniawskiej (10 pkt.)** zmniejszyła różnicę cyfrową do 2 koszy. Obie drużyny zakończyły spotkanie ze zdekompletowanymi pierwszymi „piątkami". Punkty zdobyły dla AZS-u **Prószyńska 19, Kamecka 8, Jaźnicka 7, Kasperek 5 i Kwaśniewska 2.** Krakowianki, nie przeprowadzające tak ładnych akcji jak akademiczki uzyskały kosze przez **Szryniawską, Wędrychowską (8), Hartwichównę (5), Piotrowską (3), Maged i Link (po 1).** Sędziowali **Lesiak i mgr Budziaszek b. dobrze.**

Drugi mecz przedstawiał się widowiskowo znacznie gorzej, spotkały się bowiem dwie drużyny łódzkie

ZRYW—DKS 24:17 (20:7)

których zawodniczki znają wzajemnie swój sposób gry od wielu lat. Stąd to nerwowa gra, dokładne obstawianie się systemem „każdy każdego" i długie podania „na wypad" powodowały przypadkowe raczej zdobywanie koszów, które dla Zrywu padły ze strzałów **Janickiej i Łukasik (po 8), Głażewskiej (4), Gruszczyńskiej i Zglińskiej (po 2).** U pokonanych najgroźniejszą była **Nowak-Słomczewska (9 pkt.),** słabiej niż zwykle zagrała **Cichomska (5 pkt.). Dwa punkty zdobyła Potz, 1 Kościelska.** Oba zespoły swoją nadzwyczajną gadatliwością w sposób nieprzyjemny dla ucha przypominały widzowi, iż jest to spotkanie ...kobiece. Poza tym zdradzały zapędy do ostrej gry w porę hamowanej przez sędziów Eberhardta i Szeremetę.

Oba powyższe wyniki spowodowały, że spotkanie

CRACOVIA—DKS 28:25 (15:10)

rozstrzygało zarazem definitywnie o zajęciu 3 i 4 miejsca. Dzięki niesłychanej ambicji krakowianek, pokrywającej z naddatkiem braki w technice, przy doskonałej grze obrony a zwłaszcza **Hartwichównej,** która zdobyła zarazem najwięcej punktów uzyskuje Cracovia na 4 minuty przed końcem zdecydowanie prowadzenie. Oprócz **Hartwichównej (10 pkt.) i Wędrychowskiej (9)** na cyfrowy sukces biało-czerwonych złożyły się **Szryniawska (3), Piotrowska, Szostakowa i Link po 2.** Zawody te, w których żywo uczestniczyła widownia prowadzili **Twardo i Szeremeta.**

I wreszcie spotkanie ostatnie, którego aktorzy przewidywani byli już od dawna, ale którego wyniku nikt nie decydował się głośno przepowiedzieć. A już najmniej wyniku doublowego. Wygrał bowiem

AZS ZE ZRYWEM 31:14 (17:12)

w sposób przekonywujący, górując — z wyjątkiem pierwszych pięciu minut — zdecydowanie nad słabym taktycznie przeciwnikiem, który nie umiał rozbić doskonale stosowanej przez warszawianki obrony w pięciu. Dopóki więc wchodziły mu dalekie strzały Gruszczyńskiej (3 pkt.) i Głażewskiej (9 pkt.) prowadził 7:11, gdy to zawiodło zdołał powiększyć swój dorobek punktowy do końca meczu **zaledwie o 3(!) punkty.** Od stanu 13:12 AZS zdobywa kolejno 14 pkt. wyłącznie z pozycji podkoszowych ze strzałów **Jaźnickiej (14), Prószyńskiej (11), Kwaśniewskiej (4) i Kameckiej (2).** Na jedyny kosz Janickiej (Zryw) odpowiada dwoma doskonała Jaźnicka i ustala wynik. Piękny ten mecz, w którym publiczność dopingowała drużynę warszawską, prowadzili sędziowie krakowscy **Eberhardt i mgr Mochnacki,** mając ułatwione zadanie nadzwyczaj **fair grą obu stron,** jedna bowiem tylko Janicka opuściła boisko za 4 przewinienia.

Oprócz zdobywczyń koszy w mistrzowskiej piątce grała cały mecz młoda Kasperkówna. Cały zespół przeprowadzał planowe ataki, stosując często podwójny nawet bloking.

WRAŻENIA

„Zwyciężył system nad improwizacją" — podkreśla zadowolony z przebiegu i poziomu mistrzostw **prezes PZPR-u Z. Nowak.** „Spodziewam się po AZS-ie jeszcze lepszych niż obecnie wyników planowego treningu. Cała drużyna jest wyrównana, a w tym meczu Kwaśniewska potrafiła się wreszcie przeobrazić w typową koszykarkę. Ogólny poziom tak zawodników jak i sędziów już teraz, po roku mozolnej pracy, jest lepszy niż przed wojną. Również zadowolony jestem z dobrej lokaty, jaką zajął Kraków przez Cracovię i młodą drużynę Wisły, nad którą warto popracować."

Z takiej to pracy nad drużyną zbiera właśnie owoce kierownik mistrzowskiego zespołu Polski **Twardo,** przejmując z rąk Prószyńskiej, kapitana drużyny, puchar mistrza Polski i nagrodę za grę fair, które jej wręczył **dyr. Reyman,** wygłosiwszy krótkie i serdeczne przemówienie. Pozostałe drużyny otrzymały również nagrody przeważnie w „słodkiej postaci".

W imieniu gospodarzy podziękował wszystkim za ich trudy, specjalnie zaś harcerzom z harcmistrzem dr Skorczyńskim na czele za pomoc w organizacji mistrzostw **prezes KOZPR-u inż. Preussner.** Od siebie dodamy, że wypadła ona bez zarzutu, zarówno jak i obsada sędziowska, nad którą czuwali Eberhardt i mgr Budziaszek.

Opinia kapitana związkowego

Po zawodach zwracamy się starym zwyczajem do kapitana sportowego z prośbą o opinię odnośnie głównych aktorów trzechdniowych walk.

Małomówny **mgr Piotrowski** treściwie określa całość i szczegóły.

— System rozgrywek okazał się celowy i sprawiedliwy, kolejność bowiem drużyn jest zasłużona. **AZS** bardzo dobry technicznie i taktycznie, jest dziś jedynym zespołem z systemem nowoczesnej koszykówki. Posiada atak lepszy od obrony, a bryluje w nim Jaźnicka. Mecz ze Zrywem był dostatecznym probierzem wytrzymałości fizycznej i psychicznej nowego mistrza Polski.

Zryw opiera się tylko na kondycji i formie strzałowej Głażewskiej, Gruszczyńskiej i Janickiej. Gdy to zawodzi — a zawiodło w meczu z AZS-em — drużyna przestaje być groźną. Ogólnie dobra obrona z najlepszą w zespole Woźniakiewiczową w spotkaniu finałowym zawiodła także. Brak rezerw i pobłażliwe traktowanie przez sędziów łódzkich ostrej gry, której tu nie można było stosować — to dalsze przyczyny „detronizacji" zeszłorocznych mistrzyń Polski.

Cracovia zdobyła trzecie miejsce przede wszystkim ambicją. Podporą zespołu obrona Szostakowa—Hartwichówna oraz Szryniawska w ataku. Posiada dobre rezerwy.

DKS dysponuje także dobrymi rezerwami, a kierownictwo zrobiło wielki błąd, nie dopuszczając ich wcześniej do gry. Rokuje wielkie nadzieje ze względu na młody wiek zawodniczek. Najlepszą z nich jest Cichomska, wzorowa na boisku, doskonała kondycyjnie, poprawić musi strzał. Dobre pod nią Nowakowa—Słomczewska w ataku i Kramarska na obronie. Całości brak systemu gry podobnie zresztą jak i u Zrywu.

Wisła zaprezentowała się nieoczekiwanie dobrze. Przedstawia największe wartości ze wszystkich zespołów ze względu na przeciętnie najmłodszy wiek zawodniczek. Doskonale zapowiada się Ditkowska i Kirschanek.

Ruch zyskał dużo na mistrzostwach, co stwierdzić można było najlepiej w ostatnim jego meczu z Wisłą. Najlepiej przedstawiają się tam Stroińska i Kaczmarek.

W ogólności mistrzostwa tegoroczne pod względem poziomu nie ustępują przedwojennym a przewyższają je ilością uczestniczących dobrych zespołów.

Obóz treningowy w Warszawie

Dużo obiecuję sobie po urządzanym przez PZPR **w kwietniu (13—22 IV.)** obozie przygotowawczym **na wyjazd reprezentacji Polski pod firmą Warszawy do Czechosłowacji** wraz z drużyną męską, jadącą do Pragi na mistrzostwa Europy. Na obozie tym, prowadzonym przez instruktora PZPR-u Pachlę, przewidziane są **dwie grupy.** Do pierwszej, z której zasadniczo wyłoni się reprezentacja Polski, zaliczam: Z **AZS-u** Kamecką, Jaźnicką, Prószyńską i Kwaśniewską. Ze **Zrywu:** Woźniakiewiczową, Gruszczyńską, Janicką i Głażewską. Z **DKS-u:** Cichomską, Nowakową-Słomczewską i Kramarską. Z **Cracovii:** Szryniawską i Szostakową. **Do grupy drugiej,** „dokształceniowej" wyznaczone zostały z **DKS-u:** Juckiewicz, z **Cracovii:** Maged, Link, z **Wisły:** Ditkowska, Kirschanek i z **AZS-u krakowskiego:** Mamińska i Pudłówna.

Przypuszczam, że turnee po Czechosłowacji będzie zasłużoną i najcenniejszą nagrodą dla zawodniczek za ich zapał wykazany w tegorocznych rozgrywkach piłki koszykowej — kończy swoje „expose" kapitan sportowy PZPR-u.

mgr Jan Rotter

Geschiller (Szwajcaria) mistrzem świata w jeździe figurowej

W łyżwiarskich mistrzostwach świata w Sztokholmie w jeździe figurowej mężczyzn, po wykonaniu przewidzianych programem 12-tu obowiązujących figur jazdy szkolnej, mistrzostwo zdobył Szwajcar Hans Geschwiller, przed Buttonem (USA) i Apfelem (Płd. Afryka).

Mistrz świata i Europy — Geschwiller przewyższał swych przeciwników zdecydowanie, wykazując doskonałe opanowanie techniki jazdy — co b. dokładnie uwidaczniało się w wykonywaniu rysunków poszczególnych figur.

Rocky Graziano zdyskwalifikowany

Jedną z ostatnich sensacji w boksie zawodowym amerykańskim jest dożywotnia dyskwalifikacja Rocky Graziano, najbliższego przeciwnika mistrza świata Tony Zale. Przyczyną dyskwalifikacji jest fakt zatajenia przez Graziano przed komisją bokserską stanu Nowego Jorku „oferty" 100.000 dolarów, proponowanych mu za przegranie walki z cowbojem Rouben Shankiem. Na skutek dyskwalifikacji rewanżowe spotkanie Zale—Graziano (21 marca br.) do skutku **nie** dojdzie. Pod podobnym zarzutem jest mistrz świata Ray Robinson, śledztwo w jego sprawie jeszcze nie zostało zakończone.

W trosce o zdrowie młodzieży

Temat to wcale nie nowy; powtarza się on na łamach pism nie tylko sportowych, ale i codziennych, zwłaszcza w obecnym okresie powojennym bodaj codzień nawet. **Ostatnie wypadki nakazały zdwojenie czujności i zmusiły czynniki, odpowiedzialne za wychowanie młodzieży do jak najenergiczniejszej akcji w kierunku zapobieżenia dalszym tragicznym wypadkom w rodzaju ostatniej zbrodni w Poznaniu.**

O ile jednak sprawa wychowania i właściwego pokierowania młodzieżą nie jest rzeczą nową, **o tyle nowym i bez precedensu faktem jest to, że w Krakowie, kolebce kultury Polskiej, a zarazem w kolebce sportu polskiego naczelne władze sportowe zainicjowały wspólną konferencję z wszystkimi czynnikami odpowiedzialnymi za kierunek i za wychowanie młodzieży, t. j. z duchowieństwem, rektorami wszystkich szkół akadem., przedstawicielami Wojska, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Organizacji Młodzieżowych, związków i klubów sportowych oraz prasy i radia.** Że inicjatywa taka była nie tylko potrzebna, ale — zdaniem ogółu — może przynieść najlepsze rezultaty, to dowodem tego choćby fakt, że **rektor U. J., prof. dr Walter wyraził uznanie i złożył gorące podziękowanie przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady WF i PW, za zwołanie tej konferencji, podkreślając, iż na podstawie dotychczasowej działalności Woj. Rady WF i PW i jej przewodniczącego, zarówno on, jak ogół owianego szczerą troską o wychowanie młodzieży społeczeństwa, żywi wdzięczność i uznanie dla tej tak doniosłej pracy społecznej.**

Zebrani w czasie konferencji delegaci wysłuchali na wstępie wnikliwego **referatu red. Stattera**, który przytaczamy poniżej w całości:

Mobilizacja wszystkich sił narodu w kierunku umoralnienia młodzieży

Pewna część naszej młodzieży jest obecnie zdemoralizowana, jak nigdy dotąd. Gdzie tkwią tego przyczyny? **Krwawy okupant robił wszystko, by zniszczyć naród polski, a szczególnie młodzież;** jeśli nie stało miejsca czy czasu na krematoria, obozy i szubienice, wówczas uciekał się do wypróbowanego środka niszczenia, jakim jest **alkohol.** Stąd dzisiejsze młode pokolenie ma skłonność do pijaństwa. **Młodzież zamiast się uczyć i kształcić, daje się używać jako narzędzie walki przeciw Rządowi Demokratycznemu, która to walka wcześniej czy później skończyć się musi dla niej tragicznie,** albowiem Rząd oparty o większość narodu, nie dopuści do panoszenia się anarchii inspirowanej przez podziemne i zagraniczne ośrodki dyspozycyjne.

To, że kolega szkolny morduje z premedytacją swego kolegę, dlatego tylko, że tamten wyznaje inną ideologię polityczną, **przechodzi już wszystkie granice tarć, czy walk światopoglądowych. Kto dał prawo człowiekowi do mordowania drugiego człowieka? W imię czego dokonuje się tyle morderstw, rabunków i kradzieży, w imię czego sieje się tyle spustoszenia moralnego, wtedy — gdy interes państwa wymaga zjednoczenia wszystkich sił narodu dla umocnienia podwalin jego odbudowy?**

Taki stan dłużej trwać nie może. Jeśli nie mamy dopuścić do podważania zasadniczych podstaw praworządności i do zmarnotrawienia najcenniejszych dóbr ogólno-ludzkich, a to kultury narodowej z jej wysoko wartościowymi moralno-etycznymi zasadami, to **musimy zmobilizować całe społeczeństwo i wszystkie siły narodu do walki z upadkiem moralnym i do walki z alkoholizmem, sprzyjającym temu upadkowi i deprawacji.**

Jak to uczynić? Trzeba zastanowić się nad tym, kto posiada największy wpływ na kształtowanie się psychiki człowieka od najwcześniejszych lat. **Niewątpliwie rodzice. Ojciec i matka wpajają w dziecko takie czy inne poglądy na świat i życie.** Dziecko przesiąka tematem ich rozmów codziennych, które prowadzą, wypowiadając krytyczne słowa pod adresem przemian społecznych, wydarzeń krajowych i międzynarodowych. Młody chłopiec, czy dziewczyna słuchają tych rozmów, a nie mając jeszcze żadnego probierza porównawczego przyjmują wszystko, o czym mówi się w domu za dobrą monetę. **Wierzą w słowa rodziców jak w Ewangelię;** w wyobraźni syna czy córki powstaje wówczas obraz tego czy owego zagadnienia, symbolu, który później nie trudno urobić zależnie od kierunku propagandy, która doprowadzić może nawet do upodlenia i zbrodni kainowych. **Niszczycielski wpływ alkoholizmu dopełni później w dużej mierze tego szatańskiego dzieła, któremu na imię zbrodnia.**

Pewna część młodzieży w pogoni za wódką, za lekkim, beztroskim i hulaszczym trybem życia gubi po drodze zdolność odróżniania złego od dobrego, zatraca poczucie człowieczeństwa, wyzbywa się Chrystusowych zasad miłości bliźniego. Stąd już tylko jeden krok do kainowych zbrodni.

A więc w pierwszym rzędzie rodzice czuwać muszą nad dziećmi i baczyć pilnie, by ich rozmowy były budujące, szlachetne, a nie powodujące klimatu do demoralizacji. Jeżeli rodzice tego spełnić nie chcą, czy nie potrafią, **musi ich w tym dziele kto inny wyręczyć, czy zastąpić.**

Kto? **Przede wszystkim duchowieństwo.** Księża z ambon, katecheci w szkołach. Wiemy, że ostatnio potępiło duchowieństwo zatrważające skutki pijaństwa — a akcja ta powinna być kontynuowana i rozszerzona w kierunku potępienia zbrodni i nawoływania młodzieży do nawrócenia z błędnej drogi. Drugim czynnikiem, **mogącym wiele zdziałać w tym względzie, to nauczycielstwo.** Nie tylko przez prelekcje i wykłady specjalnie tym zagadnieniom poświęcone, ale również **przez osobiste oddziaływanie na psychikę i kierunek wychowawczy uczniów.**

Ponadto należy odbywać w szkołach zebrania, na których referować winni dyrektorzy i uczniowie, następnie zebrania kół rodzicielskich. To samo na uniwersytetach, przy współudziale rektorów. Tematem tych prelekcji winno być uświadomienie młodzieży i zapoznawanie jej z warunkami nowej rzeczywistości polskiej. Będę mówił o tym w rezolucji szczegółowo, kogo należy powołać do współpracy nad umoralnieniem i uetycznieniem młodzieży i jakimi zainteresować ją zagadnieniami, by ten cel osiągnąć. Tutaj natrącę o pewne instytucje, czy organizacje: **duchowieństwo, rektorzy szkół wyższych, kuratoria szkolne, dyrektorzy wszystkich szkół średnich i powszechnych, nauczyciele, komitety rodzicielskie, wojsko, organizacje młodzieżowe, OKZZ, związki sportowe, prasa i radio.**

Dużą wagę przywiązujemy do zadań, jakie ma spełnić **sport.**

I tutaj tkwi powód, dla którego Prezydium Wojew. Rady WF i PW uznało za konieczne zwołać dzisiejszą konferencję.

Sport jest w XX stuleciu obok radia, tym odcinkiem życia społecznego, który swą niezwykłą atrakcyjnością przyciąga i fascynuje szerokie warstwy młodzieży obojga płci. A jeśli tak jest, jeśli młodzież przede wszystkim w sporcie szuka wyżycia się i najpiękniejszych doznań, radości życia, — to przez sport właśnie musimy trafić do młodzieży, przy pomocy sportu urabiać jej charakter, wznosić ją na odpowiedni poziom moralny i etyczny.

Trzeba młodzieży jasno powiedzieć, że sport nie jest celem w sobie, lecz środkiem do celu. Celem sportu to służba dla zdrowia. Jeśli sport nie służy zdrowiu, to nie spełnia swego zasadniczego i istotnego zadania. Nie rekord, nie ułamek sekundy, nie zwycięstwo „za każdą cenę" decydują o właściwościach sportu, ale uprawianie ćwiczeń cielesnych dla zdrowia, dla wzmacniania sił fizycznych, dla uzyskania odporności i przyswajania sobie zdolności łamania w życiu wszelkich przeciwności i przeszkód.

Niestety jakkolwiek jesteśmy dumni i cieszymy się z tego, że z grona sportowców nie wyszedł ani jeden morderca kainowy (naszym zdaniem właśnie dlatego, że sport niweluje wszelkie złe instynkty) — nie mniej musimy stwierdzić, iż również w sporcie nie wszystko jest w porządku, że i na tym terenie jest wiele do zrobienia. Bo zważmy: **lekarz sportowy stwierdza urzędowo, że X. Y. absolutnie nie nadaje się do uprawiania takiej czy innej dyscypliny sportowej, a klub jego (nie mówiąc o nim samym) przechodzi and tym do porządku dziennego i dopuszcza go gry pod pretekstem, że dany lekarz, który takie zarządzenie wydał, kierował się osobistymi względami, bo należy do konkurencyjnego klubu.**

To są niedopuszczalne rzeczy.

Tyle, gdy chodzi w skrócie o zdrowie fizyczne. Ale w parze ze zdrowiem fizycznym musi kroczyć ściśle zdrowie moralne. Cóż społeczeństwu, lub Państwu po takim, choćby najlepszym, renomowanym zawodniku, który w stanie nietrzeźwym rzuca na przykład flaszką wódki i kamieniami na ring bokserski z widowni... licząc na poparcie tych, którzy w pierwszym rzędzie winni go potępić? Cóż nam po takich zawodnikach, którzy wyżej cenią partycypowanie w dochodach z zawodów sportowych od uczciwej, systematycznej pracy zawodowej, obliczonej nie tylko na okres trwania umiejętności sportowych, ale na całe ich życie. Cóż nam po takich sportowcach, dla których alkohol znaczy więcej niż imię dobrego, uczciwego, pożytecznego członka społeczeństwa?

Dlatego jest rzeczą ważną, by odpowiedzialni kierownicy sportu, przede wszystkim prezesi związków sportowych, wespół z prezesami klubów, którzy jeszcze bardziej zobowiązani są czuwać nad etyczną i moralną stroną zawodników, — dbali o dyscyplinę i karność w ich szeregach, sami tej karności byli stróżami i wykonawcami.

Młodzieży należy dać jak najwięcej swobody w uprawianiu sportu i wyżywaniu się, pozwolić jej na wydatne korzystanie z ćwiczeń i zawodów sportowych, ale równocześnie trzeba pilnować, by sport nie spaczał ich charakterów, nie sprowadzał ich na manowce.

Zmierzam do końca: umoralnimy, uetycznimy młodzież naszą, oczywiście w skali długofalowej, zdeprawowaną przez bestialskiego okupanta, jeśli stworzymy dla niej warunki całkowitego wykorzystania — obok zapewnienia jej warunków materialnych — dobrodziejstw kultury, sztuki i zdrowo uprawianego sportu.

A pamiętajmy, że młodzież musi być zdrowa fizycznie i moralnie, bo od tego jaką taka młodzież będzie, będzie zależeć przyszłość Narodu, przyszłość naszej Ojczyzny. **Chcemy, by Polska była wolna, demokratyczna, niezależna i matką dla wszystkich jej obywateli.**

Wysoki poziom dyskusji

Po tym referacie wywiązała się rzeczowa i na wysokim poziomie stojąca **dyskusja**, w której zabierali głos kolejno: dyr. Studium WF Uniw. Jag., prof. **Szabuniewicz**, kurator O. S., K. Gałecki, dyr. **Waga**, rektor **Walter**, prof. Fedkowicz, inż. **Gołogórski**, mec Kossok, Czerniachowski, poseł **Kowalczyk**, nacz. **Bursa** i **Musiał**.

W dyskusji poruszono wiele ciekawych i istotnych problemów, stwierdzając m. in.:

ogół młodzieży zasługuje na szczerą pochwałę, za prawość charakterów, pilną i sumienną pracę w nauce, a tylko nieliczne wyjątki stanowią ciemną plamę na jasnym tle morale powojennego pokolenia;

państwo i czynniki odpowiedzialne winny przyjść z pomocą uczącej się młodzieży i wyzyskując jej naturalny pęd do sportu, stworzyć przychylne warunki rozwojowe dla sportu w szkołach każdego typu;

dążyć do uświadomienia tak politycznego, jak i społecznego młodzieży za pomocą wszystkich, stojących środków.

Po dyskusji przyjęli zebrani **przez aklamację rezolucję**, przedłożoną przez red. Stattera, następującej treści:

Doniosła rezolucja

Konferencja stwierdza z ubolewaniem, że stan etyczny i moralny części naszej młodzieży uległ katastrofalnemu obniżeniu. Jest w to w dużej mierze pozostałość dzieła okupanta, który systematycznie niszczył zdrowie fizyczne i moralne młodzieży, szerząc celowo między innymi zgubny nałóg **pijaństwa.** Obecnie żadną miarą nie można dopuścić do dalszego szerzenia się mordów i rabundków, dokonywanych przez uczniów szkół średnich i akademickich.

Zebrani z najwyższym **oburzeniem piętnują** ostatnio popełnione kainowe zbrodnie, przynoszące niepowetowaną szkodę nie tylko dobremu imieniu Polski, ale także i młodzieży, która dając posłuch antypaństwowej podziemnej agitacji stacza się w otchłań upadku moralnego.

Konferencja wita z zadowoleniem, wydaną ostatnio odezwę Senatu Akademickiego U. J., potępiającą zbrodnie dokonane przez studentów szkół średnich i akademickich, a nawołującą do opamiętania się i powrotu do uczciwej, gorliwej pracy w interesie własnym i dla dobra odbudowującej się z ruin Ojczyzny, — jak również odezwę duchowieństwa o zwalczaniu nałogu pijaństwa, a wreszcie odezwę kuratora szkolnego w tej samej myśli i intencjach.

Zważywszy, że sport dzięki wyjątkowej swojej atrakcyjności przyciąga szerokie rzesze młodzieży, konferencja uważa za właściwe wykorzystanie sportu dla celów ogólno-wychowawczych, a przez to oderwania młodzieży od deprawujących i spaczających jej charaktery **źródeł antypolskiej propagandy.**

Konferencja doceniając wychowawcze znaczenie sportu **wypowiada się za udzieleniem mu potrzebnej pomocy państwowej i społecznej,** — apelując równocześnie do powołanych władz sportowych o zwrócenie baczniejszej uwagi na moralną i etyczną stronę zagadnienia wychowania fizycznego i sportu.

Przechodząc do szczegółowych dezyderatów, konferencja uważa za wskazane, by w pracy, zwierzającej do umoralnienia i uetycznienia młodzieży współdziałały zgodnie, łącznie z Wojewódzką Radą WF i PW i Woj. Urzędem WF i PW.: duchowieństwo, rektorzy wyższych szkół akademickich, kuratoria szkolne, dyrektorzy wszystkich szkół średnich i powszechnych, nauczyciele, komitety rodzicielskie, Wojsko, organizacje młodzieżowe, OKZZ, związki sportowe, prasa i radio.

Dla podniesienia moralnego i etycznego młodzieży powinni:

1) **Nauczyciele** organizować szkolne prelekcje i wykłady, wpływając ponadto osobiście na kształtowanie się psychiki i kierunku wychowawczego uczni.
2) **Komitety rodzicielskie** odbywać zebrania specjalne, uświadmiające o obowiązku czuwania nad wychowaniem moralnym dzieci.
3) **Dyrektorzy i kierownicy szkół średnich i powszechnych** urządzać zebrania młodzieżowe, połączone z programem artystyczno-muzycznym czy filmowym i na nich wygłaszać odpowiednie prelekcje przez 1) dyrektora, 2) wybranego ucznia.
4) **Rektorzy** odbywać podobne zebrania na wyższych uczelniach.
5) **Prasa** zamieszczać systematycznie artykuły na powyższy temat, o ile możności pisane przez młodzież.
6) **Radio** włączyć do programu: specjalne prelekcje, o ile możności opracowane przez uczniów, czy akademików, a uzupełnione częścią artystyczną.
7) Ponadto należy specjalnie zwrócić uwagę i poświęcić wiele troski w organizowaniu:
   a) specjalnych przedstawień (zamkniętych) teatralnych, poprzedzonych prelekcjami dla młodzieży;
   b) specjalnych (zamkniętych) seansów filmowych z prelekcjami;
   c) specjalnych koncertów symfonicznych i poranków muzycznych również z prelekcjami;
   d) zbiorowych wycieczek do muzeów, na wystawy artystyczne, oraz dla zwiedzenia zabytków i dzieł kultury i sztuki,
8) Zawodów sportowych międzyszkolnych i międzyuczelnianych.

Władze sportowe troszczyć się winny o umożliwienie młodzieży szkolnej oglądania wszystkich imprez sportowych przez udzielenie wydatnej zniżki cen biletów wstępu.

Prezesi wszystkich związków sportowych, oraz prezesi klubów zwrócić specjalną uwagę na konieczność utrzymania dyscypliny i karności, świecąc pod tym względem przykładem, w wykonywaniu wydanych im przez władze przełożone sportowe zarządzeń. **Dotyczy to w pierwszym rzędzie zarządzeń podyktowanych troską o jak najwyższy poziom etyczny i moralny młodzieży uprawiającej sport.**

Konferencja uważa, że realizując pilnie i skrupulatnie powyższe wskazania, oderwie się przez to młodzież od złych wpływów demoralizacyjnych, a wzbudziwszy u niej specjalne zainteresowanie dla kultury, sztuki i sportu, podniesie się ją na wyższy poziom moralny i etyczny.

*

Omawia ona w najdrobniejszych szczegółach to doniosłe zagadnienie pracy nad umoralnieniem i uetycznieniem młodzieży. Do poszczególnych jej punktów absolutnie nic dodać nie można, gdyż opracowane są nie tylko z głębokim znawstwem tematu i zagadnienia, ale również ze świadomością celu, jak i wszystkich, możliwych, wiodących doń, środków.

Wspaniała jest np. pointa tej rezolucji, która powiada:

„realizując pilnie i skrupulatnie powyższe wskazania oderwie się młodzież od złych wpływów demoralizacyjnych, a wzbudziwszy u niej specjalne zainteresowanie dla kultury sztuki i sportu podniesie się ją na wyższy poziom moralny i etyczny.

Oby to nastąpiło jak najwcześniej!

*

Rezolucję powyższą uchwalili zebrani przesłać do Państwowej Rady WF i PW celem przedłożenia jej czynnikom rządowym.

---

37 piłkarzy z 14 państw zgłoszono do reprezentacji Kontynentu przeciw Anglii

Na posiedzeniu Zarządu FIFA w Brukseli omawiano dalsze szczegóły meczu: Anglia —Kontynent i postanowiono, że 15 zawodników, którzy będą tworzyć reprezentację **Kontynentu wybranych zostanie na Konferencji Zarządu FIFA w dniu 24 marca w Paryżu. Stwierdzono przy tym, że 14 państw nadesłało 37 nazwisk swych piłkarzy godnych zaszczytnego wyróżnienia.**

„Kop. Polska" mistrzem Polski w tenisie stołowym

Katowice, 16 lutego (tel wł.) W dniach 14, 15 i 16 lutego rozegrane zostały w Katowicach mistrzostwa drużynowe w tenisie stołowym. Udział wzięło 12 drużyn. Po eliminacjach do puli finałowej zakwalifikowało się 6 drużyn: Kop. „Polska" i Siemianowiczanka ze Śląska, Legia z Warszawy, DKS z Łodzi oraz Cracovia i Krakus z Krakowa. Najlepszym zespołem, który w finale pokonał wszystkie drużyny okazała się *Kopalnia Polska*. Zdobyła ona tytuł drużynowego mistrza Polski w tenisie stołowym na rok 1947.

Kop. „Polska odniosła następujące zwycięstwa: z Legią 5:3, z Cracovią 5:3, pozostałe drużyny pokonała w stosunku 5:0.

1,03,6 na 100 m stylem dowolnym

W zawodach pływackich Katowice—Gdynia zakończonych zwycięstwem drużyny śląskiej 84:60 Ramola osiągnął najlepszy powojenny wynik na dystansie 100 m stylem dowolnym: 1,03,6 min.

Zapaśnicy Poznania remisują z Mysłowicami 4:4

Katowice 16 lutego (tel. wł.) Międzymiastowy mecz zapaśniczy Poznań—Mysłowice rozegrany w niedzielę w Mysłowisach przy wielkim zainteresowaniu publiczności zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

W. kogucia: Toboła (P) zwyciężył Kloska na pkt., w. piórkowa (pierwsza): Musik (P) przegrał z Grzędzielskim; w. piórkowa (druga): Jasiński (P). oddał pkt. z powodu nadwagi Tauchowi, w walce towarzyskiej jednak odniósł zwycięstwo. Waga lekka Sitko (P) przegrał z Jakubowiczem. W następnych wagach: Gryt zwyciężył Mielczaka, kładąc go na łopatki w 1 1/ą min. Meisel (P) przegrał z Winowskim, Pięta (P) przegrał z Gołasiem a Urgacz (P) pokonał Nowaczyka.

KTH wygrywa i remisuje w Łodzi

Łódź, 16 lutego (tle. wł.). Dwudniowa gościna KTH w Łodzi przyniosła mu w sobotę zwycięstwo zŁKS 5:38(2:1, 2:1, 1:1) a w niedzielę w spotkaniu rewanżowym 2:2 (1:0, 1:0ż 0:2). Bramki w pierwszym spotkaniu zdobyli dla KTH Burda3, Nowak i Piechura po 1 w drugim Burda obie dla ŁKS, który do pierwszego spotkania wystąpił tylko z 2 zawdnikami pierwszej drużyny Werner i Glamatyński, w drugim spotkaniu Kelm i Brożek.

Mistrzostwa Łodzi w jeździe szybkiej

Łódź, 16 Lutego (tel. Na lodowisku ŁKS odbyły się w sobotę i w niedzielę zawody o mistrzostwo. Łodzi w jeździe szybkiej. Mistrzem został Przyborowski Zjednoczenie 282,7 pkt. 2. Kołodziejczyk TUR. 500 m wygrał Kamiński ŁKS 62,8 sek. 1.500, m., 5.000, 10.000 m Przyborowski 3;18;5 min., 12,31, 5 min. i 25,43 min.

Mistrzostwa ZRSS w tenisie stołowym

Indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce rozegrane zostaną w Katowicach w dn. 22 i 23 lutego br. Zgłoszenia drużyn okręgowych przyjmuje Zarząd Okręgu Katowickiego ZRSS, Katowice, ul. Kościuszki 65, do 20 b. m

Wiceprezydent Dziwlik protektorem KS „Nadwiślan"

W dniu 9 lutego odbyło się doroczne Walne Zebranie Klubu Sport. „Nadwiślan" w Krakowie, na którym wybrano nowe władze: protektorem klubu został wybrany wiceprezydent miasta, St. Dziwlik, prezesi honorowi: Lis Antoni, Flak Tadeusz, członek MRN; prezes urzędujący: T. Kotlarczyk; wiceprezesi: M. Bujakowski, W. Dzierwa, W. Rokosz, Fr. Duń; sekretarz: Wł. Bator, zast. A. Berger; skarbnik: E. Klecha; członkowie zarządu: Bułka S., Górkiewicz J., Lencki Fr., Foltański Kaz., Krawuś J., Zygmuntowicz L., Dudzic Kaz., Galos Fr., Kamyczura B., Pawłowski Wł., Szczurek St., Kulesz T., Straszewski Fer.; komisja rewizyjna: Węgrzyn St. Dudziak Wal., Dachowski Al.; kier. sekcji tenisu stołowego: Kękuś J.; kier. sekcji bokserskiej: Myszkowski Eug.

Lodowisko sztuczne w Krakowie

Marzenie hokeistów: sztuczne lodowiska zaczyna przybierać w Krakowie realne kształty. Sprawą budowy sztucznego lodowiska w naszym mieście zajęła się ostatnio też Woj. Rada WF i PW w Krakowie, której przewodniczący red. M. Statter odbył szereg rozmów z przedstawicielami KOZHL prez. dr Pischengerem i dyr. Pikulskim. Po uzgodnieniu stanowiska odbędą oni dziś w poniedziałek decydującą konferencję z Prezydium m. Krakowa w sprawie dzierżawy części Stadionu Miejskiego na budowę sztucznego lodowiska. Zarząd Miasta poczynaniom tym okazuje dużą życzliwość i poparcie. Dużą rolę ma odegrać ew. zapewnienie ze strony Zarządu Miejskiego akcjonariuszom budowy sztucznego lodowiska swobodnego gospodarowania lodowiskiem przez 10 lat, po których ma ono przejść na własność Zarządu Miejskiego.

Juniorzy Cracovii nie wyprzedzili KTH

Powtórzony mecz hokejowy w niedzielę pomiędzy juniorami Cracovii i Wisły, który w razie wysokiego zwycięstwa juniorów Cracovii mógł zepchnąć KTH na drugie miejsce, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Spotkanie to stało na dużo słabszym poziomie niż poprzednie. Dużą przeszkodą w normalnym prowadzeniu gry był śnieg. Zawodnicy obu drużyn zawodzili przy tym strzałowo.

Sędziowali Bielecki i Kochański.

Wobec tego wyniku na pierwszym miejscu pozostaje nadal KTH, mając obecnie o 1 punkt więcej od Cracovii. KTH 2 gry 3 pkt. 5:3 brm, 2. Cracovia 2 gry 2 pkt. 3:3 brm., 3. Wisła 2 gry 1 pkt. 0:2 brm.

*

Ostatnio do PZHL wniosła Siemianowiczanka prośbę o przydzielenie jej drużyny juniorów do grupy południowej, motywując niemożnością ze względu na wysokie koszta wyjechać do Poznania, jak początkowo było przewidziane. PZHL po porozumieniu się z KOZHL zgodził się na przydzielenie jej do tej grupy, pod warunkiem iż Siemianowiczanka pojedzie do Krynicy i Krakowa, celem rozegrania po jednym spotkaniu z K. T. H., Cracowią i Wisłą Propozycję rozegrania jednego spotkania tylko ze zwycięzcą grupy południowej odrzucono. Odpowiedź Siemianowiczanki ma nadejść w najbliższych dniach.

Hokeiści A. Z. S. Warszawa zwyciężają w Lublinie

Lublin, 17 lutego (tel. wł.) W towarzyskich zawodach hokejowych pomiędzy AZS (W-wa)—AZS (Lublin) zwyciężyli Warszawiacy 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Smosarski, Troszok i Zdonkiewicz II. Dla AZS lubelskiego Sokoliński. Na wyróżnienie zasługują: w drużynie warszawskiej Troszok w obronie, w lubelskiej bramkarz Turciański.

*

Lublin, 17 lutego (tel. wł.) W zawodach piłki ręcznej AZS przegrał niespodziewanie z międzyszkolnym KS 0:2 (12:15, 6:15). W koszykówkę AZS zwyciężył MKS 38:15 (20:6). W siatkówce żeńskiej AZS—MKS 2:1 (17:15, 6:15, 15:5).

Organizacja Okr. Zw. Atletycznego w Krakowie

Zarząd Robotniczego Klubu Sportowego „Legia" w Krakowie, stosownie do zarządzenia Polskiego Związku Atletycznego w Warszawie zwołuje w czwartek, dnia 20 lutego br. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Sławkowskej 6, I p., Zebranie organizacyjne Krakowskiego Okr. Związku Atletycznego (KOZA) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Odczytanie i zatwierdzenie statutu Związku. 4) Wybór władz KOZA. 5) Mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. 6) Wolne wnioski.

Zainteresowane Kluby proszone są o przysłanie swych delegatów. Równocześnie zaprasza się na zebranie wszystkich sędziów ciężkoatletycznych.

INFORMACYJNE ZEBRANIE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

Na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Prezydium Zw. Zaw. Dziennikarzy RP Oddział w Krakowie, red. M Statter zwołuje informacyjne zebranie dziennikarzy sportowych pracujących na terenie Krakowa. Zebranie to odbędzie się w lokalu Oddziału Związku przy ul. Basztowej 15 we środę o godz. 17.

Mistrzostwa drużynowe w boksie

Forma Wisły coraz lepsza

Coraz więcej emocji dostarczają publiczności krakowskiej spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski. Głównym powodem tego jest stała poprawa formy mistrza Krakowa, który potrafi się już obecnie z powodzeniem przeciwstawić najlepszym zespołom Polski. Ostatnim dowodem tego jest remis (8:8) z kandydatem na mistrza Polski KS Zjednoczenie z Bydgoszczy. Z podnoszeniem się poziomu bokserów nie idzie niestety odpowiednia poprawa w poziomie widzów, którzy ciągle jeszcze nie mogą utrafić na właściwy, kulturalny sposób wyrażania swego niezadowolenia. Dotyczy to specjalnie reakcji po spotkaniu **Natkańca z Wiklińskim (Z),** gdzie po równorzędnej walce sędziowie punktowi **Mazon i Markows** **ki(Śląsk) oraz Hubert (Łódź)** ogłosili przegraną krakowianina. Spotkanie to było najciekawszą walką dnia, podczas gdy najładniejszą stoczyli „piórkowcy" **Gromalą (W) z Krużą (Z).** Walka została przerwaną w II rundzie ze względu na kontuzję Krużę. Gromala zapewnił sobie jednak uprzednio zwycięstwo na punkty. Nie były interesujące z powodu dużej różnicy klasy spotkania **ww. muszej,** gdzie Koba (W) uległ w 3 rundzie przez techn. k. o. dużo lepszemu technicznie i fizycznie Borowiczowi, **w wadze koguciej** Jóźwiak (Z) nokautuje Giergiela, oraz **w lekkiej,** które dało zwycięstwo na punkty Sowińskiemu (Z) nad Dudzikiem.

Na zaszczytny remis Wisły zarobiły — oprócz Gromali — dopiero wagi cięższe. **W średniej Matuła** powtórzył zatem swój sukces bydgoski nad twardym i ambitnym Hincem. **Żbik** przysporzył dalsze punkty pokonując po niestylowej walce Pollaka, który walczy równie nieczysto jak krakowianin. Dużą satysfakcję natomiast sprawia publiczności swoim sposobem walki **Kolut,** który przez trzy rundy punktuje umiejętnie „wielkoluda" Chylę.

Rewanżowe to spotkanie z gośćmi bygoskimi prowadził w ringu bez zarzutu sędzia **Derda z** Poznania.

Grochów przegrywa z IKS 7:9

Wrocław, 16 lutego (tel. wł.). IKS odniósł niespodziewane zwycięstwo nad jedną z najsilniejszych zespołów bokserskich Polski Grochowem z Warszawy 9:7. Grochów wyshtąpił do tych zawodów bez Kolczyńskiego i Komudy. Rozegrano tylko 6 walk gdyż IKS oddał punkty w. o. w wadze ciężkiej a Grochów w półciężkiej. Wyniki walk: w. musza Patora (Grochów) wygrał niezbyt przekonywująco z Kurandą (IKS), w. kogucia: Szadkowski (Gr) zremisował z Szymonowiczem (IKS), w. półśrednia: Więch (Gr.) przegrał z Kolarowskim (IKS) w. średnia: Majewski (Gr.) przegrał z Horbonem.

Warta poprawia swoją reputację

Poznań, 16 lutego (tel. wł.) Drużyna wielokrotnego mistrza Polski musi w roku obecnym dobrze się napracować, aby z każdego swojegu meczu wynieść minimalne chociażby zwycięstwo. Tak było również i w spotkaniu z zespołem Milicyjnego KS z Gdyni. Zwycięstwo 9:7 jest dosyć problematyczne wobec wyniku Jareckiego. który niezbyt zasłużenie przegrał z żywiołowym Iwańskim.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się nastepująco: W wadze muszej Malak (W) remisuje ze Sowińskim (M) w koguciej Szymański (W) przegrał minimalnie na punkty do Umińskiego (M), podobnie jak w piórkowej Wolinowski (W) do Antkiewicza (M). Przekonywującą natomiast zwyciężył w lekkiej Skierka (M) Kubiaka (W). W półśredniej najciekawsza walka dnia Iwańskiego z Jareckim. „Średniak" Szymankiewicz (M) otrzymawszy 3 napomnienia przegrał w trzeciej rundzie ze Sobczakiem. Szymura mając kontuzjowaną prawą rękę gładko rozprawił się z Lickiem. Lewa ręka wystarczyła na naszego „szwedzkiego" repa. Wygrana Klimeckiego już w pierwszej rundzie z Zielińskim (M) przez k. o. zapewniła Warcie cenne dwa punkty, w tym rewanżowym spotkaniu.

Zainteresowanie meczem w Poznaniu bardzo duże.

ŁKS—Lubliniankа 14:2

Łódź, 16 lutefo (tel. wł.). Bokserzy ŁKS nie mieli trudnego zadania w pokonaniu Lubliniankі, z której tylko Baran odniósł jedna zwycięstwo z Pawlakiem w. musza: Stasiak zdobył punkty v. o. wobec braku przeciwnika. w. kogucia: Pawlak przegrał z Baranem (L), w piórkowa: Marcinkowski wygrał ze Słowikiem przez poddanie się ostatniego w I rundzie, w. lekka Kierus wypunktował Ostaszewskiego, w. półśrednia: Różycki zwyciężył wysoko Siemiona II w średnia: Pisarski wypunktował Wiklińskiego, w. półciężka: Żyliński wygrał przez techn. k. o. z Walasem i w. ciężka: Niewadził wobec braku przeciwnika zdobył dalsze punkty v.o.

Batory—HCP 13:3

Katowice, 16 lutego (tel. wł.) Rozegrany w Chorzowie z cyklu spotkań o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie mecz pomiędzy RKS Batory i HCP z Poznania zakończył się wysokim zwycięstwem Ślązaków 13:3.

Wyniki walk: Waga musza: Bazarnik (Bat) wygrał nieznacznie na punkty z Frączkowiakiem (HCP). Waga kogucia: Gorecki (Bat) zwyciężył przez k. o. w III starciu Miodowicza (HCP). Waga piórkowa: Kubica II (B) uległ na pkt. Rożkowi (HCP), Waga lekka: Manecki (B) pokonał na pkt. Walkowicza. Waga półśrednia: Kusz (B) mimo walki wygranej z Borowiczem otrzymał tylko remis. Wynik ten krzywdzi Ślązaka. Waga średnia: Nowara (B) stoczył najpiękniejszą walkę dnia z Krauzem (HCP) zwyciężając go bardzo wysoko na pkt. Krauze w trzeciej rundzie był zupełnie groggy. Waga półciężka: Baranowski (B) po brzydkiej walce pokonał Wojewodę (HCP). Waga ciężka: Kubica (B) przy zetknięciu rękawic zadał niezwykle ostry cios Cwojdzińskiemu (HCP), po którym Poznańczyk wprawdzie przed wyliczeniem go wstał, jednak niezdolny był zupełnie do dalszej walki. Sędzia uznał zwycięstwo Kubicy przez tech. ko.

Pierwsza przegrana koszykarzy Wisły

Dwa rozegrane ostatnio spotkania o mistrzostwach Krakowa koszykówki męskiej zakończyły się po niezwykle emocjonującej walce minimalnymi porażkami faworytów.

Przesądzającym prawie o zdobyciu wicemistrzostwa okręgu był mecz **AZS-u z Wisłą,** zakończony wynikiem **47:46 (21:12).** Na 10 minut przed końcem prowadził jeszcze AZS kilkunastu punktami na skutek braku szczęścia w strzałach u Wisły. Pod koniec sytuacja zmieniła się radykalnie, czerwoni uzyskali przewagę 8 punktów, aby utracić ją w ostatnich minutach gry. O wyniku zadecydował rzut karny Bielskiego (AZS), po którym dzwonek obwieścił koniec spotkania. Dużo nerwów kosztowało ono kibiców AZS-u, a najwięcej Cracovię, która była biernym świadkiem decydowania o jej losie. Wisła wystąpiła bez przebywającego w Łodzi dr. Stoka, natomiast zagrał po rocznej przerwie **Papiński,** zdobywając 9 pkt. podobnie jak **Arlet,** który raził niedyspozycją strzałową. **5 pkt. uzyskał Hegerle, 17 Kowalówka, 6 zaś najlepszy na boisku Szostak,** przeżywający renesans swej formy. — W AZS-ie bardzo dobrze i tym razem skutecznie strzałowo zagrał **Paszkowski (18 p.),** dalej **Rospendowski** (13), **Kozdroj** ((10) i **Lipiński** (1) oraz pracowity **Groyecki** (4 p.).

Sędziowali Lesiak i Twardo.

Nieoczekiwany przebieg miało spotkanie dwóch od lat piętnastu rywalizujących w tej dziedzinie ze sobą klubów, Olszy z Krowodrzą, zakończone wynikiem 34:33 (9:18).

Do ostatnich minut gry prowadziła Krowodrza przewagą kilkunastu punktów, lecz nagły zryw Olszy, której wreszcie zaczęły wchodzić kosze, wydziera przeciwnikowi pewne już niemal zwycięstwo. Szybko i wyjątkowo celowo przeprowadzane akcje Krowodrzy dały jej punkty ze strzałów **Rapciaka E. 10, Spytkowskiego i Izdebskiego po 8, Najdra 4 i Sroki 3.** W Olszy zdobyczą podzielili się **Buczyński i Szczurek po 10, Siankiewicz 8** (obrońca!) i **Schinohl 5.** Mecz nadzwyczaj interesujący, żywy i na dobrym poziomie stojący, prowadzili **Twardo** z Warszawy i **Seifert.**

Ponieważ **Cracovia** uzyskała na skutek niestawienia się **Sokoła** punkty walkowerem 20:0, przeto tabelka przedstawia się następująco w końcowej fazie mistrzostw:

	gier	pkt.	kosz
1. Wisła	9	8	455:250
2. AZS	9	6	390:348
3. Cracovia	9	6	321:301
4. Krowodrza	8	3	304:306
5. Olsza	7	2	225:251
6. Sokół	8	0	158:331

Cracovia ma jeszcze teoretyczne szanse na drugie miejsce, które daje prawo uczestniczenia w półfinale krakowskim obok **Wisły,** mistrza Śląska **KS Lenko** z Bielska i **mistrza Radomia,** dodatkowo zgłoszonego do mistrzostw Polski.

Jak w praktyce przedstawiają się te szanse — zobaczymy **we wtorek** na sali Sokoła **o godz. 16,** gdzie grają **AZS—Sokół i Cracovia—Olsza.**

(r-r)

Roubaix pokonany

Ostatnia niedziela mistrzostw piłkarskich Francji przyniosła **sensacyjną porażkę** długotrwałego leadera tabeli, **Roubaix,** w spotkaniu ze **Stade Francais 1:3.** Przez tę porażkę poniesioną na własnym boisku, drugi w tabeli, **Reims, zrównał się już z leaderem pod względem ilości zdobytych punktów.** Oba te kluby **Roubaix i Reims mają w 26 rozegranych meczach po 35 punktów** — następne z kolei Strasbourg i Lille po 34 punkty, a dalsze 5) Stade Francais 32 punkty, 6) Red Star i 7) Rennes 29 punktów, 8) Cannes 28 punktów, 9) Metz 27 punktów, 10) Marseille 27 punktów (ten ostatni w 27 meczach) i t. d.

Pozostałe wyniki niedzielnych rozgrywek mistrzowskich przedstawiają się następująco: Girondine—Nancy 1:1, Reims—Sete 3:0, Lille—Le Havre 4:1, Strasbourg—Metz 2:0, Toulouse—Rouen 3:2, Rennes—St. Etienne 5:1, Montpelier—Marseille 3:1, Racing Club—Cannes 4:0, Red Star—Lens 6:2.

*

Ujpest—Galata Serail 2:2 (0:1)

W czasie swojego tournée do Turcji drużyna węgierska rozegrała pierwszy swój mecz w Istambule, remisując z tamtejszym Gaata Serail 2:2.

MTK (Budapeszt)—Montchoisi 6:5 (1:3, 4:0, 1:2)

Międzynarodowy mecz hokejowy rozegrany w Lozannie przyniósł po pięknej walce zwycięstwo drużynie Budapeszteńskiej.

Brighton Tigers—Wembley Lions 6:5 (3:1, 2:2, 1:2)

„Tygrysy" zwyciężywszy Wembley Lions objęli znów prowadzenie w Angielskiej Lidze hokejowej. Mają po 18 meczach 27 pkt przed 2) Harringay Racers (19 meczów — 25 pkt.). — Trzecim jest Wembley Lions.

Zima nie żartuje

Śnieg przeszkadza... narciarzom

W ubiegłą niedzielę miały być rozegrane w miejscowości Tabor (Czechosłowacja) zawody narciarskie. Po pierwszej konkurencji (sztafeta 4×10 km) okazało się, że większość zawodników na skutek olbrzymich zasp śniegowych zmyliła trasę i **nie przybyła wcale na punkt do zmiany,** tak, że zawody musiano w tych warunkach odłożyć.

Ugrzęźli w... lodach

Inny dużo gorszy wypadek zdarzył się automobilistom francuskim i szwajcarskim, którzy udając się na międzynarodowe zawody samochodowe o tak zwaną **„Wielką Nagrodę Sztokholmu" do Szwecji,** „ugrzęźli" w lodzie w pobliżu zatoki Goeteborskiej. Pod nieobecność francuskich i szwajcarskich zawodników wyścig wygrał Anglik **Rog Parnel** na wozie **Ara,** uzyskując szybkość 103,5 km na godz. Drugim był również Anglik, **Leslie Brooke** (również na samochodzie Ara), który osiągnął 103,4 km na godzinę. Szwedzi **Nobelius** (Bugatti) i **A. Bessasis** (Ara) pozostali daleko w tyle.

W kategorii wozów sportowych zwyciężył **Soequist** (Szwecja) na samochodzie marki Citroen.

Policja odszukje zawodników

Jeszcze gorszy wypadek zdarzył się studentom francuskim, startującym w biegu na przełaj w **Richmond Parku** w Londynie podczas meczu pomiędzy studentami Uniwersytetu Londyńskiego i Paryskiego. **Na skutek olbrzymich ilości i niedostatecznie wyznaczonej trasy trzech studentów francuskich zbłądziło w czasie biegu i dopiero policja angielska, zawiadomiona o „zgubie" odnalazła ich dosłownie skostniałych z zimna po kilku godzinach. Oczywiście, że w tych warunkach zawody zakończyły się zupełnym fiaskiem.**

Mistrzostwa okręgowe tenisa stołowego ZRSS w Katowicach

Dnia 9 lutego 47 r. zostały rozegrane w lokalu RKS „Batory" w Chorzowie-Batorym finałowe rozgrywki drużynowych mistrzostw tenisa stołowego ZRSS. Okręgu Katowickiego. Do tych rozgrywek zakwalifikowali się w mistrzostwach podokręgów następujące drużyny: RKS „Ślązel" Chorzów, RKS „Batory" Chorzów, RKS „Pogoń" Zabrze RKS „Liniarnia" Bytom i RKS „Josephy" Bielsko.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza ZRSS, Okręgu Katowickiego zdobyła drużyna RKS „Ślązel" Chorzów po zaciętej walce z swoim rywalem miejscowym RKS „Batory", wygrywając w stosunku 6:3, 2. miejsce zajął RKS „Batory" Chorzów, 3. RKS „Liniarnia" Bytom 4. RKS „Josephy" Bielsko, 5. RKS „Pogoń" Zabrze.

Na wyróżnienie wśród graczy zasługują Neumann i Przykuta z RKS „Ślązel" oraz Wyrwoł z RKS „Batory".

Mistrz Okręgu RKS „Ślązel" Chorzów bronić będzie barw Śląska na robotniczych mistrzostwach Polski w dniach 22 i 23 lutego b. r. w Katowicach razem z zeszłorocznym mistrzem Polski, RKS „Kop. Kleofas".

Nasze osiągnięcia i zamierzenia

W środę dnia 19 lutego. o godz. 19.15 przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej rozmowę na temat: „Nasze osiągnięcia i zamierzenia", dotyczące prac Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie przeprowadzą: przewodniczący **Woj. Rady WF i PW, red. M. Statter i ref. sport. Polskiego Radia rozgłośni krakowskiej, red. St. Habzda.**

WALNE ZEBRANIE KS „SZCZAKOWIANKA" w Szczakowie wybrało nast. władze Klubu na rok 1947: protektor klubu: dyr. Szall Leonard, prezes: St. Augustynek, wiceprezesi: A. Mazur, Wł. Kotulski, sekretarz: M. Brzowska, skarbnik: W. Janigacz, gospodarz: J. Kall; członkowie: Piegdoń, Jania, Woźniak, Rumian, Radko, Filipowicz. Komisja rewizyjna: Filipowicz, Wróbel, Wrona. Przebieg obrad stał na wysokim poziomię i miał uroczysty charakter. Podczas Zebrania zostały wręczone członkom Zarządu i zawodnikom dyplomy i odznaki, nadane przez K. O. Z. P. N. — Dylplomy i odznaki otrzymali: Augustynek, Mazur, Szczurek, Janigacz i Żurkowski. Następnie nagrodzono upominkami od Zarządu i kierownika s. p. n. za 3 pierwsze miejsca w ogólnej ilości rozegranych zawodów i strzelonych bramek. Upominki otrzymali: T. Stadler, W. Janigacz, L. Janigacz B. Wadowski, E. Stadler, K. Stadler. Drużyna piłkarska, doceniając zasługi kier. sekcji piłki nożnej, Wł. Szczurka, wręczyła mu pamiątkowe tableau. — Zarząd Klubu będzie dalej kontynuował postawione od wskrzeszenia Klubu, wielkie zamiary i plany odbudowy zniszczonego stadionu na 25-ciolecie w roku 1948. Drużyna piłkarska Klubu stoi zaś obecnie u proku ciężkich walk o wejście do klasy „A" KOZPN. Z zaufaniem i dobrą wiarą spogląda Klub w szczęśliwe rozwiązanie obu tych tak ważnych zadań.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOZHL odbędzie się dnia 18 b m. (wtorek) w lokalu KOZPN, ul. Basztowa 6, godz. 18.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia L pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1.

M—17,226